

Aleksander Brückner

"Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecyi, dokonanych z ramienia Akademii Umiejętności przez Eugeniusza Barwińskiego, Ludwika Birkenmajera, Jana Łosia", Kraków 1914 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 13/1/4, 382-385

1914/1915

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ktę wydawnictwa uwalnia recenzenta od szczegółowego sprawozdania o niem.

Dotychczas wydane tomiki zawierają: 1. wybór z utworów Kochanowskiego, obejmujący 21 *Pieśni, Muzę, Satyra, 22 Fraszek, Proporzec, albo hołd pruski, Odprawę posłów greckich, Treny* i 15 psalmów z *Psalterza Dawidowego*, 2. z pism Reja pomieszczono *Krótką rozprawę między trzema osobami*, kilka ustępów z *Wizerunku własnego żywota człowieka poczciwego, Zwierzyńca, Żywota człowieka poćciwego* (od str. 70—178), 3 *Apophtegmata, Przemowę krótką do poćciwego Polaka stanu rycerskiego i Żegnanie z światem*, 3. z Kłonowicza podano wyjątki z *Flisa, Worka Judaszów, Żalów nagrobnych na śmierć Jana Kochanowskiego* i z *Pożaru wojny tureckiej*. 4. Z Górnickiego wreszcie przedrukowano wyjątki z *Dworzanina Polskiego, Rozmowy o Elekcyey, Dziejów w Koronie polskiej*.

Na ogół wyboru dokonano szczęśliwie: przytoczone wyjątki mogą dać czytelnikowi pewne wyobrażenie o każdym z wymienionych autorów; w szczegóły naturalnie trudno wchodzić. Tekst utworów, podany jużto według pierwodruków, jużto według wydań krytycznych, nie daje powodu do specjalnych uwag wobec charakteru wydawnictwa. Pożądanem uzupełnieniem są objaśnienia językowe i rzeczowe (tych ostatnich jest jednak za mało). Na końcu każdego tomiku znajdują się tabele biograficzne autorów i objaśnienia historyczno-literackie do pomieszczonych utworów, zestawiające w umiejętny sposób wyniki badań dotychczasowych.

Wydawnictwo przedstawia się w całości korzystnie, niezawodnie też zdoła osiągnąć cel w zakreszonych sobie granicach. W dalszych tomikach mają się pojawić utwory Szarzyńskiego, Modrzewskiego, Orzechowskiego, Szymonowicza i Kochowskiego.

Lwów.

Wiktor Hahn.

Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecji, dokonanych z ramienia Akademii Umiejętności przez Eugeniusza Barwińskiego, Ludwika Birkenmajera i Jana Łosia. W Krakowie. Nakładem Ak. Um., 1914, 8-vo w., str. XXVII i 364.

Wszystko się powtarza; jak niegdyś Stanisław August urządzał wyprawy naukowe do Szwecji i Rzymu, tak podjęła dziś Akademia nobilitated officium takich samych wypraw, już nie tylko do Szwecji i Rzymu, ale i do Węgier, Królewca itd. Wyniki jednak bywają różne, zawodzą nieraz zupełnie: tak było w Węgrzech, tak i w Szwecji. Nieco inaczej wprawdzie osądzi wyniki szwedzkie *Kwartalnik Historyczny*, bo uwzględni liczną i ważną korespondencję polityczną szczególnie XVIII wieku i kilka tekstów średniowiecznych; inaczej znowu *Pamiętnik Literacki*, co po rękopisach i drukach szwedzkich mógł liczyć na zdobycze, jakie np. Czesi w Szwecji osiągli. Te nadzieje zawiodły zupełnie; opisano nam wprawdzie najstaranniej 168 unikatów-druków XVI i XVII w

i 114 rękopisów dawniejszych (przeważnie z XV w.), ale dla literatury czy języka paręset tych pozycji — nieprawdopodobne — lecz prawdziwe — nic nie przedstawia. W gruncie rzeczy to nie dziw nawet; rękopisy i druki pochodzą bowiem przeważnie z Warmii, gdzie Szwedzi grasowali, z kolegów jezuickich, w Poznaniu np., więc zawierają, co w każdej przeciętnej bibliotece klasztornej XV wieku się znachodziło, albo co biblioteka jezuicka zawierać może, więc mszały, brewiarze, agendy, tezy teologiczne, co wszystko ważne chyba dla »Estreichera«, ale zbyteczne dla historii literatury czy języka.

W rękopisach niema nic ciekawego; są dwa odpisy *Antigamerata*, nie wymieniające autora; jest kilka odpisów znanych traktatów Mateusza Krakowczyka, Nowy testament z kilkunastu glosami polskimi i czeskiemi (czeskie ciekawsze; między polskimi »malignitas« tłumaczy dosłownie »zła ogniwość«!); w druku z r. 1527 wpisała ręka z połowy XVI wieku dwie dawne pieśni o męce pańskiej; pierwszą, strof 14 *Mądrość ojca wszechmocnego* itd. znamy z *Pieśni postnych starożytnych* jako *Pieśń ósmą barzo nabożną* (u Bobowskiego nr. 171, str. 381 i 382; tekst miejscami poprawniejszy niż ów rękopiśmienny); druga krótsza znacznie. Do Piotra de Crescentiis wpisała ręka XVI w. kilkadziesiąt nazw roślinnych. W innej książce łacińskiej dopisała ręka polska z r. 1520 wynotowany, odnosi się do Rojzjusza. Pominąwszy parę zbiorów legend, kazań, traktatów Pawła z Brudzenia przeciw Prusakom — oto już i wszystko.

Z druków wymieniemy, pomijając druki niemieckie dosyć liczne, gdańskie i inne: *Postilla polska*, pierwsze nam znane (poprzedziło je inne, nieco wcześniejsze, nam dotąd nieznanne) wydanie, Wierzbęty 1557 r., ale to rzecz całkiem nieciekawa, bo tytuł nie zgadza się z treścią; gdy gdzieindziej *Postylą* zwano sam wykład ewangelii, ile wiem tylko w Polsce przenoszono tę nazwę i na goły zbiór lekcji ewangelicznych; otóż tylko taki zbiorek, znany nam z licznych późniejszych przedruków (jeden figuruje u Estreichera XIV, 550 pod osobnym tytułem: *Cząstki epistoł i ewangelii niedzielnych* itd., z Dzikowa), jest i ten szwedzki. Jest *Harfa* Jezuity Laterny z r. 1592; są dwa Katechizmy kalwińskie dla zborów litewskich, jeden drukowany w Nieświeżu 1563, drugi (niemal taki samy) w Wilnie 1594 (przetłumaczony na litewskie). Przy nieświeskim katechizmie dodano najciekawszą z tych wszystkich unikatów rzecz, niestety nie opisaną bliżej: *Pieśń o pobożnej a cnotliwej niewieście, którą słusznie ma z sobą każda pobożna i bogobojna pani rozmyślać*, w Nieświeżu 1564, kart 23 (wedle 31 rozdz. *Przypowieści Salomonowych*). Czyjego pióra ten utwór wierszowany? może Bazylia Cypriana, co się wtedy na poetę Radziwiłowskiego kierował, Protousza Radziwiłowi przypisał a śmierć Elżbiety Radziwiłowej wierszem opisał (unikat druku, dziwnym sposobem nie wymieniony u Estreichera, jest w Wolfenbüttel w papierach po Zofii Brunzwickiej, widział go i wymienił hr. Przeździecki w *Jagielonkach*

Polskich). Ten wiersz wartoby zbadać a w każdy sposób należy go w Bibliotece Pis. Pol. przedrukować.

Przedrukowano nam zato paleotyp polski (defektowy w środku) *O powiększeniu Zygmunta Augusta królewica na księstwo w. lit. 1525, item... na Królestwo polskie* 1530 r. przez Stanisława Klerikę królewskiego, druk M. Szarfenberga, sześć ćwiartek; ten sam »klecha« napisał i wiersz na wesele córki Zygmunutowej r. 1539. Estreicher wyraził mniemanie, czy to nie wuj Łuk. Górnickiego? Jest Marcina Siennika tłumaczenie z niemieckiego iudycyi i praktyk Grazera i Weissa wraz z dodatkiem o trojgu dzieciak itd. z r. 1572. Dalej kilka gramatyk łacińskich, między niemi nieco obszerniejsza Jak. Charviniusa, Poznań, Wolrab 1589, z wykładem polskim wokabuł (308 str.) Jest katechizm polski tłumaczony z Bellarmina Włoskiego wraz z pieśniami dla katechizmu (Piotrkowczyk, 1611 r.); jest zbiorek litewskich pieśni 'duchownych z kolektami (modlitwami pospolitymi) i kancyonałem, tłumaczonych z niemieckiego przez Bretkuna, Królewiec 1589 i Katechizm lotewski Kanizyusza, Wilno 1585 (ciekawy dla języka). A w końcu cenny zabytek literatury sowizdrzalskiej, klocek z 20 broszur sowizdrzalskich, znanych wszystkich, oprócz jedynej *Minucye nowe sowizrzałowe Trzyprzyskiego*, tu zachowanej w całości, gdy w Ossolineum tylko tytułowa karta istnieje; odpowiada Kalendarzowi Wiecznemu, wydanemu świeżo przez prof. Łosia.

Cały ten plon, bardzo nadspodziewanie ubożuchny, wobec tego, czegośmy po zbiorach a raczej zaborach szwedzkich oczekiwali; były to czcze więc złudzenia; historyk tylko, nie literat, więcej z tych zbiorów pożytku odniesie. Wydanie samo »Sprawozdania« nadzwyczaj staranne, wręcz zbyt dobre wobec ubóstwa treści; są liczne facsimilia itp. Panom, co się tej niewdzięcznej pracy podjęli, winniśmy gorące uznanie; nie ich przecież wina, że Szwedzi nic ciekawszego z Prus i Polski nie wywieźli.

Dodatkowo wymienię, że powtórzono tu i Copernicana, tj. książki, co były w posiadaniu Kopeńnika, których główny zrab L. Birkenmajer już dawniej ogłosił; że przy jednym i drugim numerze chętnie nieco więcej oczekiwalibyśmy wyjaśnień, np. co do *Fidelis Subditus* Orzechowskiego (str. 138); porównując wydanie Saengera-Wierzbowskiego, widzimy, że to rękopis redakcyi drugiej (1548 r.), pokrewny wrocławskiemu i nasuwa się pytanie, czy i on już zawiera owe pesymistyczne dodatki kodeksu wrocławskiego i wydania Górskiego z r. 1584 a ciekawy on i tem, że na odwrocie karty tytułowej jest dedykacja egzemplarza (własnoręczna Orzechowskiego?) Janowi Tarnowskiemu; druga część tegoż rękopisu zawiera kilka znanych listów i dziełek Orzechowskiego. Między zapiskami na almanachu, dotyczącymi nominacyi, ingresu, śmierci różnych dostojników kościoła polskiego od r. 1525—1562, zanotowana pod r. 1544 śmierć Ambrożego Korcoboka, w którego imieniu Rej do towarzyszków w *Krótkiej Rozprawie* z r. 1543 się odzywał. Kodeksu z dramatami szkolnymi (Knapiusza i i.) nasi badacze nie

oglądali. Na str. 132 i 133 opisany rękopis Wawrzyńca Szczawińskiego, pisany w Makowie r. 1516—1529, ciekawy dla wierszów humanistycznych, Pawła z Krosna i i., jakie nauczyciel szkoły makowskiej traktował.

Berlin.

A. Brückner.

Księga Pamiątkowa w trzechsetną rocznicę śmierci Ks. Piotra Skargi. Wydał *Wiktor Hahn*. 2 tomy ze słowem wstępnem *Kazimierza Morawskiego*. We Lwowie. Nakład c. k. Rady szkolnej krajowej, wyd. Tow. im. P. Skargi. 1913, 8-o, każda rozprawa liczbowana osobno.

Jak jubileusze Słowackiego i Krasińskiego, tak i jubileusz Skargi uczciło nauczycielstwo wyższych szkół galicyjskich, poświęcając ich pamięci swe rozprawy szkolne. Dwadzieścia pięć rozpraw połączył ten sam wydawca we dwu tomach i tym sposobem od niepamięci, pochłaniającej je stale, uchronił.

Rozprawy ułożył wydawca porządkiem alfabetycznym zakładów, więc Bąkowiec pod Chyrowem wystawił na czoło, t. j. rozprawę ks. Józefa Sasa T. J. *O Skardze, największym wicherzycielu Rzeczypospolitej*; ta właśnie rozprawa pierwsza jest w całym tomie zarazem najobszerniejsza i najcenniejsza i chociaż tylko polemiczna, pewnej wartości w literaturze o Skardze nie straci. Zburzył w niej ks. Jezuita — acz nie pierwszy, bo już przed nim ks. Pawelski i T. Grabowski podobnie świadczyli, legendę, nie świętą wprawdzie ani dawną, ale nie mniej uporną; dowiódł, że wszelkie napaści na Skargę za mniemany udział w zerwaniu „pamiętnego sejmku“ (r. 1606) i w przzerwaniu reformy wtedy planowanej nie uzasadnione. Zwrócił się głównie przeciw W. Sobieskiemu i wywodom tegoż od *Nienawiści wyznaniowej tłumów za rządów Zygmunta III* (1902) aż do *Pamiętnego Sejmu* (1913) a mimojazzdą dotknął i tych wolnomyślicieli, co wobec legendarnej „nocy jezuitów“ albo „przełomowej“ za fanatyzm wtedy objawiony a zgubny dla Rzeczypospolitej Skardze ubliżali. Wlaził zaś Skarga w owo zerwanie sejmowe jak Piłat w Kredo; i bez Skargi i „nocy jezuickiej“ wszystko potoczyłoby się ku zerwaniu sejmku i ku rokoszowi, bo mal-kontenci na sejm przybyli z planem zerwania go (a przywódcy ich i z planem detronizacji Zygmunta!); udział więc Skargi nie był nawet tą kroplą, od której się pełny kielich przelewa! I bez Skargi nigdyby biskupi nie byli przyjęli tego, co w ostatni dzień sejmowy wniesiono i tylko na protestantach ciąży wina zerwania sejmku. A nie chodziło im wcale o wiarę, wyznał przecie otwarcie Dyabeł Stadnicki mniej więcej: niech wiarę dyabli biorą, byle wolności szlacheckie nie ucierpiały. Jak najśluszej powtórzył więc ks. Sas dwukrotnie słowa Prusa: „Każdy naród zaliczyłby (Skargę) do najpierwszych swoich obywateli, dopiero nasze rodzime wolnomyślicielstwo pakuje (go) między szkodników, warchołów, nieledwie intrygantów i bandytów“ a dodaje od siebie „bar-